

Dorota Metera

Prezes Zarządu jednostki certyfikującej Bioekspert sp. z o.o.

Wiceprzewodnicząca Rady IFOAM EU (Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego, Grupy UE)

Materiał na konferencję Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP nt. „Rolnictwo ekologiczne - stan obecny i perspektywy rozwoju” w dniu 13 marca 2019 r.

Wpływ nowego rozporządzenia Unii Europejskiej na produkcję ekologiczną w Polsce

Nowe rozporządzenie w sprawie produkcji ekologicznej – *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/848 z dnia 30 maja 2018 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 834/2007* - będzie miało decydujący wpływ na rozwój rynku produktów ekologicznych, jak również na działania ekologicznych rolników, przetwórców, handlowców, jednostki certyfikujące, naukowców a także konsumentów. Rośnie zainteresowanie konsumentów żywnością ekologiczną, wysokiej jakości, wyprodukowaną z poszanowaniem praw zwierząt i ochrony środowiska, zwiększają się obroty na rynku, jednak uregulowania prawne mogą tę sytuację zmienić, w niektórych dziedzinach utrudniając pracę producentom i handlowcom, a w rezultacie – ograniczając ofertę produktów ekologicznych na rynku. Nowe przepisy mają pewne wady, ale mają mieć też zalety, w postaci obiecanych ułatwień i uproszczeń.

Proces polityczny

Po czteroletniej pracy poprzedzonej dwuletnim przeglądem dotychczasowych przepisów dotyczących produkcji ekologicznej, Komisja Europejska opublikowała w marcu 2014 r. projekt nowego rozporządzenia. Był on dyskutowany między Komisją i Radą przez trzy kolejne prezydencje (grecką, włoską i łotewską) do czerwca 2015 r., kiedy uzgodniono wspólne podejście. Po wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 r. pracę nad projektem rozpoczął Parlament. W dniu 13 października 2015 r. Parlament przyjął sprawozdanie nad wnioskiem istotnie zmieniając początkowy projekt rozporządzenia, po czym rozpoczął się trilog między trzema instytucjami unijnymi. Podczas 18 spotkań w ramach trilogu i czterech prezydencji (luksemburskiej, holenderskiej, słowackiej i maltańskiej) osiągnięto porozumienie w czerwcu 2017 r. Tekst został przyjęty przez Parlament w kwietniu 2018 r. oraz przez Radę w maju 2018 r.

Nowe rozporządzenie w sprawie produkcji ekologicznej wejdzie w życie 1 stycznia 2021 r.

Przyjęty i opublikowany tekst (który liczy 92 strony) jest jednak tylko rozporządzeniem podstawowym, do którego w ciągu dwóch najbliższych lat będą wydane akty delegowane i wdrażające.

Najważniejsze zmiany i ich przewidywany wpływ na producentów polskich

Nowe zakresy

Oprócz zakresów produkcji, które obecnie są regulowane przepisami dotyczącymi produkcji ekologicznej, a mianowicie:

- żywe i nieprzetworzone produkty rolnicze: zwierzęta (w tym produkty akwakultury), rośliny, materiał rozmnożeniowy, grzyby,
- produkty przetworzone
- pasze

będzie można produkować, certyfikować i znakować następujące nowe produkty:

- herbata paragwajska, kukurydza cukrowa, liście winorośli, rdzenie palmowe, kielki chmielu i inne podobne jadalne części roślin i wytwarzane z nich produkty,
- sól morską i inne rodzaje soli stosowane w żywności i paszy,
- kokon jedwabnika nadający się do zwijania,
- naturalne gumy i żywice,
- wosk pszczeli,
- olejki eteryczne,
- zatyczki z korka naturalnego, nieaglomerowane i bez żadnych substancji wiążących,
- bawełna, niezgrzeblona i nieczesana,
- wełna, niezgrzeblona i nieczesana,
- skóry surowe i skóry niewyprawione,
- tradycyjne ziołowe preparaty na bazie roślin.

Być może niektóre z tych produktów jak wełna i skóry będą interesującymi kierunkami produkcji dla polskich producentów. Jednak certyfikacja żywienia zbiorowego tj. restauracji i stołówek nadal nie będzie regulowana prawnie, aczkolwiek tak jak dotychczas będzie można stosować w tym zakresie prywatne standardy, tak jak to jest np. w Niemczech i Włoszech, Wielkiej Brytanii i innych państwach członkowskich.

Cele i zasady

Oprócz dotychczas ważnych celów, jak zrównoważenie, dobre funkcjonowanie rynku i uczciwa konkurencja, dzięki czemu można zapewnić rolnikom należny dochód i zaufanie konsumentów wskazano nowe cele: krótkie łańcuchy dostaw i produkcję lokalną. Dużą wagę będzie się przywiązywało do wysokiej różnorodności genetycznej, odporności odmian i ras na choroby, długowieczność oraz dostosowanie do różnorodnych lokalnych warunków glebowych i klimatycznych.

Zasady produkcji dla rolników

- Wprowadzono możliwość certyfikacji grupowej, która dotychczas była możliwa tylko dla producentów w krajach trzecich. Jednak mimo reklamowania tego systemu jako „szansa dla małych gospodarstw” nie będzie on łatwy, ponieważ dostawcy określonego rodzaju produktu będą musieli zorganizować się w grupę (podmiot prawny), sprzedawać produkty tylko jako grupa oraz mieć własny system kontroli wewnętrznej, a jednostki certyfikujące nie będą kontrolować każdego dostawcy, tylko cały system. W przypadku poważnego naruszenia przepisów przez jednego członka, cała grupa może stracić certyfikat. Nie jest też wiadomo, czy członkowie grupy, których gospodarstwa nie były kontrolowane przez jednostkę certyfikującą, będą mogli korzystać z systemu dotacji w ramach działania „Rolnictwo ekologiczne”. Nie ma więc pewności czy będzie to korzystne dla polskich rolników.
- Nowe rozporządzenie umożliwia korzystanie przez rolników z heterogenicznego materiału siewnego, jednak ten zakres nie jest w Polsce uregulowany, toteż nie wiadomo na jakich zasadach i kiedy byłoby to możliwe.

- Tak jak dotychczas, możliwa jest tylko uprawa w glebie, która ma powiązanie z podglebiem, za wyjątkiem uprawy w pojemnikach rozsady, ziół i roślin ozdobnych, pędzenia cykorii sałatowej i produkcji kiełków. Uprawa w szklarni na zagonach, tradycyjnie rozpowszechniona w krajach północnej Europy: Finlandii, Szwecji i Danii będzie możliwa w okresie przejściowym 10 lat. Polska jest wyłączona z tego wyjątku, a ekologiczna produkcja szklarniowa w Polsce ma niewielkie znaczenie.
- Pasza dla zwierząt powinna być produkowana w tym samym gospodarstwie lub regionie – 60 % dla zwierząt roślinożernych (od 2023 r. -70%), a 30% dla świń i drobiu. Wielu polskich producentów drobiu może mieć z tym problem, ponieważ obecnie większość z nich kupuje gotowe mieszanki paszowe do produkcji ekologicznej z Niemiec, Holandii i Belgii, gdyż w Polsce produkcja pasz ekologicznych jest znikoma. Można tylko mieć nadzieję, że nowe przepisy zachęcą producentów pasz do podjęcia produkcji ekologicznej.
- W Polsce jest bardzo mało młodych zwierząt ekologicznych do odnowy stada, a młodego drobiu ekologicznego nie oferuje żaden producent, toteż dla polskich producentów ważne jest utrzymanie odstępstw na wprowadzanie do stada młodych zwierząt nieekologicznych, zwłaszcza młodych kur.
- Podobna sytuacja dotyczy nieekologicznych nasion, które będzie można stosować w okresie przejściowym do 31 grudnia 2035 r. Jednak w okresie przejściowym polscy producenci powinni otrzymać wsparcie merytoryczne, organizacyjne i finansowe, by wykorzystać ten 15-letni okres przejściowy na rozpoczęcie produkcji młodych zwierząt ekologicznych oraz ekologicznych nasion, by nadążyć za krajami, które już mają taką produkcję i nie przegrać w tej konkurencji.

Zasady produkcji dla przetwórców

- Wykorzystanie substancji zapachowych będzie ściśle ograniczone; podczas gdy obecnie są dopuszczone aromaty tzw. naturalne i identyczne z naturalnymi, od 2021 r. będą dopuszczone tylko aromaty z niektórych składników np. „naturalny aromat cytrynowy”, jeśli co najmniej 95% składników pochodzi z cytryny. Zostanie też przygotowana lista środków do mycia i dezynfekcji.
- Elastyczność w oznakowaniu poprawi się: będzie można oznaczyć produkt „Rolnictwo Polska”, jeśli co najmniej 95% składników zostało wyprodukowane w Polsce (obecnie 98%). Będzie też można wskazać region np. „Rolnictwo Toskania”, jeśli 95% składników zostało wyprodukowane w Toskanii.

Kontrola i certyfikacja

- Mimo zapowiadanego wzrostu zaufania do systemu kontroli w rolnictwie ekologicznym, nowe rozporządzenie daje możliwość odejścia od obowiązku corocznych kontroli, co może być źle odebrane przez konsumentów. Obecnie kontrola musi być przeprowadzona co najmniej raz w roku, a kontrole powtórne w liczbie odpowiadającej 10% producentów powinny mieć charakter kontroli niezapowiedzianej. Nowe rozporządzenie umożliwi kontrolę co 24 miesiące, a kontrola będzie bardziej niż dotychczas opierała się na analizie ryzyka. Firmy sprzedające wyłącznie zapakowane i oznakowane produkty będą musiały zgłosić się do systemu, lecz nie muszą podlegać certyfikacji. Państwa członkowskie będą miały możliwość wyłączenia z obowiązku kontroli producentów, którzy sprzedają małe ilości.
- Największym zidentyfikowanym obecnie problemem jest przeniesienie na producentów, w tym rolników, przetwórców i handlowców odpowiedzialności za wprowadzenie środków ostrożności na każdym etapie produkcji, przygotowania i dystrybucji w celu zapobiegania zanieczyszczeniu produkcji i produktów ekologicznych niedopuszczonymi produktami lub

substancjami. Tymczasem nie zawsze jest to możliwe, ponieważ za zanieczyszczenie produktu ekologicznego powinien odpowiadać sprawca zanieczyszczenia, a nie handlowiec lub przetwórcą, który taki produkt kupił lub rolnik, na którego pola zostały zniesione środki ochrony roślin z działek konwencjonalnych. W przypadku stwierdzenia zanieczyszczenia w próbie produktu jednostki certyfikujące będą musiały rozpocząć urzędowe postępowanie wyjaśniające, a produkt nie będzie mógł być wprowadzany do obrotu. Zakładając, że postępowanie to zakończy się szybko, a produkt niespełniający wymogów słusznie będzie usunięty z rynku, zapewni to dobrą ochronę interesów konsumentów. Natomiast w przypadku, gdy postępowanie będzie trwało wiele miesięcy, produkty będą musiały być wycofane i zutylizowane, a jeśli wynik postępowania wskaże jednak, że zanieczyszczenie było przypadkowe i na niskim poziomie, będzie to prowadziło do marnotrawstwa produktów ekologicznych. Koszty wycofania produktów i ich utylizacji będą ponosili rolnicy, przetwórcy i handlowcy, a nie sprawcy zanieczyszczenia. Konieczne jest zatem zapobieżenie takim sytuacjom i przygotowanie odpowiednich przepisów i procedur, które będą chroniły interesy ofiar zanieczyszczenia i dążące do kar dla sprawców w myśl zasady „zanieczyszczający płaci”.

Import

W nowym rozporządzeniu przewidziano dwa systemy importu z krajów:

- Umowy handlowe: dotychczas obowiązujące umowy między krajami trzecimi a UE będą renegotjowane. Dotyczy to takich krajów jak: Argentyna, Australia, Kanada, Chile, Kostaryka, Indie, Izrael, Japonia, Republika Korei Południowej, Szwajcaria, Tunezja, USA i Nowa Zelandia;
- Dla krajów, które nie mają takich umów, Komisja opublikuje listę jednostek i organów certyfikujących, do celów kontroli i certyfikacji na tych samych zasadach jak w UE, z pewnymi wyjątkami dotyczącymi np. stosowania nawozów i środków ochrony roślin tradycyjnie stosowanych w rolnictwie ekologicznym w tych krajach.

*

Aktualnie Komisja Europejska prowadzi prace i konsultacje projektów aktów delegowanych i wdrażających dla poszczególnych zakresów produkcji i szczegółowych zagadnień: jak produkcja zwierzęca, akwakultura, przetwórstwo, okoliczności katastroficzne. Nowe rozporządzenia muszą zostać przyjęte i opublikowane odpowiednio wcześniej przed 1 stycznia 2021 r., by producenci mieli możliwość odpowiednio przygotować się do ich wejścia w życie.

Polski sektor rolnictwa ekologicznego ma niewiele czasu na nadrobienie opóźnień w przygotowaniu się do wejścia w życie nowych przepisów oraz do zakończenia okresu przejściowego, który wprowadzić przewidziano, ale minie on szybko. Konieczny jest przede wszystkim rozwój nasiennictwa i hodowli nowych odmian przydatnych do uprawy ekologicznej w naszych warunkach oraz rozwój produkcji zwierzęcej pod kątem przygotowania wystarczającej liczby młodych zwierząt ekologicznych. Takiej pracy nie wykonają sami rolnicy, dlatego potrzebne jest wsparcie merytoryczne, organizacyjne i finansowe, by sprościli nowym wymaganiom i utrzymali, a nawet poprawili pozycję polskiego rolnictwa ekologicznego w UE. Natomiast znacznie łatwiejsze jest przygotowanie odpowiednich przepisów krajowych i procedur, zapewniających prawdziwe ułatwienia dla polskich producentów. Czas do wejścia w życie nowych przepisów powinniśmy więc dobrze wykorzystać w interesie polskich rolników, przetwórców i handlowców, a w rezultacie z korzyścią dla polskiej gospodarki i polskich konsumentów.